

ISIL morduje tunezyjskich dziennikarzy

1 maja 2015

Rzecznik libijskiego rządu, który rezyduje obecnie w Tobruku na północnym wschodzie kraju, oświadczył wczoraj, że Sofien Szurabi i Nadir Ktari nie żyją. Informacja ta została uzyskana od jednego z pojmanych członków Państwa Islamskiego (Daisz). Porwani reporterzy podobno zostali zabici już w styczniu br. Dżihadyści opublikowali wówczas zdjęcia ich zwłok, jednak zarówno tunezyjskie jak i libijskie służby poddawały w wątpliwość ich autentyczność. Okazało się jednak, że komunikat był prawdziwy.

Sprawa wywołała poruszenie na szczeblu dyplomatycznym. Tunis postanowił wysłać do Tobruku swojego przedstawiciela, aby uzyskać pełne informacje. Tunezyjskie władze z niepokojem patrzą na rozwój ruchów dżihadystycznych w regionie Afryki Północnej. Zwłaszcza po krwawym zamachu na muzeum Bardo w stolicy kraju. 18 marca br. uzbrojeni napastnicy zabili tam 23 osoby.

Libijskie źródła podały również, że Daisz dokonało mordów również na pięciu innych dziennikarzach. W poniedziałek znaleziono czterech Libijczyków i jednego Egipcjanina. Wszystkie ofiary miały poderżnięte gardła. Pracowali dla rządowej telewizji Libya Barqa TV. Nie wiadomo dokładnie kiedy zostali zabici. Ich zaginięcie zostało zgłoszone w sierpniu 2014 roku.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu